

TEKI ŹRÓDŁOWE

Obraz stanu wojennego
w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Teki źródłowe

Muzeum Historyczne w Lubinie





Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Prezentujemy Państwu teleksy, jakie wysyłano z Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Legnicy (KW PZPR) do Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR). Opieramy się na zachowanych materiałach zdeponowanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu, Oddział Legnica (AP Legnica). Numeracja wskazuje, iż nie wszystkie teleksy się zachowały. Aparat naukowy służy do dalszych prac poznawczych związanych z życiem codziennym w Zagłębiu Miedziowym, a także ma za zadanie ułatwić odbiór dokumentu.





1982, luty 2
Teleks nr 57

AP Legnica, KW PZPR, sygn. 750
maszynopis

Z otrzymanych informacji wynika, iż w zakładach pracy województwa legnickiego nie notuje się większych dyskusji nt. podwyżki cen artykułów spożywczych. Generalnie jest ona akceptowana, chociaż w przypadku niektórych wyrobów krytykowana jest jej wysokość.

Dość powszechnie postuluje się, by w m-cu marcu bardziej zróżnicować nominały kart zaopatrzeniowych na mięso. Umożliwi to kupującym nabywanie małych ilości (np. 5–10 dkg wędlin).

Pozytywnie ocenia się utrzymanie ceny reglamentowanej czekolady. Nadal zauważa się dużą obawę przed podwyżką cen artykułów przemysłowych. Dość szeroko mówi się o zmianie cen papierosów. Pogłoska ta przyjmowana jest jako informacja prawdziwa, ponieważ w placówkach handlowych brakuje wyrobów tytoniowych z importu oraz gatunków o niższych cenach.

W środowisku legnickich kolejarzy (w tym także na zebraniach partyjnych) krytycznie mówi się o preferowaniu górników poprzez zwiększenie przydziałów niektórych artykułów reglamentowanych – „dlaczego górnicy otrzymują większe przydziały cukierków i alkoholu niż kolejarze?”. Negatywnie oceniany jest fakt otrzymywania wyższych zarobków przez pracowników tzw. wewnętrznej służby kolejowej – „dlaczego kolejarz zatrudniony np. na stacji Lubin zarabia dwukrotnie mniej, aniżeli pracownik zatrudniony na takim samym stanowisku w Kombinacie Górniczo-Hutniczym Miedzi w Lubinie?”. Na jednym z zebrań partyjnych w tym środowisku proszono o wyjaśnienie, dlaczego tylko w DRKP Legnica dyspozytorzy otrzymali karty zaopatrzeniowe typu M-I (w styczniu mieli M-II). Podawano przykłady – m.in. Wałbrzych, Wrocław – gdzie utrzymano karty M-II. Sprzedaż margaryny nazwano „eksperymentowaniem na ludziach”, bowiem wtedy kiedy była ona tańsza, nie była objęta reglamentacją i nabywali ją głównie spekulanci, albo „stacje” kolejkowi. Członkowie partii prosili o przekazanie do KC pytania czy w obecnej sytuacji konieczne jest przeprowadzanie w kolejnictwie reformy strukturalnej. Wyrażono obawę, że zmieni się tylko nazewnictwo, a czteroszczeblowy stopień zarządzania pozostanie bez zmian. Efektem reorganizacji może być rozbudowa administracji i olbrzymie koszty.

W środowisku wiejskim dość krytycznie przyjmowany jest cennik na usługi rolnicze. Wskazuje się, że propozycja nowych cen nie była konsultowana, a zatwierdzone już stawki są „nie do przyjęcia”. Mamy sygnały o tym, że niektórzy rolnicy noszą się z zamiarem oddania ziemi, gdyż – ich zdaniem – „kto nie ma własnego sprzętu, to na usługach SKR nie wyjdzie na swoje”.



W ostatnim okresie do instancji terenowych zgłaszane są obawy o to, by nie stało się zasadą, że w nowych warunkach gospodarowania zakłady będą starały się „pozbywać” tych pracowników, którzy mają liczne rodziny (konieczność wypłacania wysokich rekompensat).

Z dużym rezonansem społecznym spotkał się program telewizyjny pt. „Kto jest kto” oraz materiały „Droga do władzy” i „Przeciwko narodowi”. Członkowie partii i bezpartyjni wskazują na potrzebę kontynuowania tego typu działań propagandowych. Podkreśla się: „tylko pokazanie faktów, dokumentów może obnażyć tych, o których mówiło się siły antysocjalistyczne, a na dobrą sprawę niewiele osób w istnienie tych sił wierzyło”. Oczekuje się na szerokie zaprezentowanie opinii społecznej m.in. działalności Moczulskiego i Kuronia. Nadal żąda się informacji o postępie prac w zakresie rozliczenia głównych sprawców obecnego kryzysu, W niektórych kręgach wątpi się czy takie rozliczenie w ogóle będzie miało miejsce.

Wydarzenia w Gdańsku ocenia się (głównie wśród ludzi starszych) w kontekście zbyt szybkiego znoszenia rygoru stanu wojennego. Wyrażane są opinie, że „rozzuchwaleni półtoraroczną samowolą ludzie muszą być przez dłuższy czas trzymani w ryzach, bo inaczej nawet stan wojenny nic nie da”. Wypadki w Gdańsku wywołały też sporo uwag pod adresem studentów. Proponuje się np. zastanowienie czy potrzebna jest tak duża ilość szkół wyższych, zweryfikowanie ilości przyjmowanych na studia, określenie stopnia wykorzystania badań prowadzonych przez „armię” naukowców. Są również głosy: „trzeba było położyć krzyżyk na ten rok akademicki, a studentów zagonić do roboty, bo i tak przez pół roku się nie uczyli tylko strajkowali”.

Dużo komentarzy wywołuje rewaloryzacja wkładów oszczędnościowych. Dość powszechnie wyrażane są opinie, że rewaloryzacja powinna dotyczyć oszczędności do pewnej wysokości, a nie wszystkich. Przy obecnym systemie najwięcej zarobią bowiem najbogatsi, a w państwie socjalistycznym nie o to przecież chodzi.

Dzisiaj w Chocianowie pojawiła się niewielka ilość ulotek (wykonanych prymitywną techniką) na których umieszczono rysunek orła w koronie przybitego do krzyża, napisy: „Zmartwychwstaniemy Solidarność”, „Jaruzalem – Polska” oraz kotwicę i znak Polski Walczącej.

Sekretarz KW PZPR

Zbigniew Korpaczewski



Muzeum Historyczne w Lubinie

Seria wydawnicza:
Teki Źródłowe Muzeum Historycznego w Lubinie

Tom IV
Obraz stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym w dalekopisach 1981–1983

Wstęp, wybór i opracowanie
Marek Zawadka

Opracowanie graficzne
Jacek Świerad

Skład i łamanie
Joanna Wagner-Głowińska, Wydawnictwo GAJT 1991 s.c.

Publikacja w ramach projektu: *40. rocznica stanu wojennego w Zagłębiu Miedziowym 1981–1983*, pod redakcją Marka Zawadki

© Copyright by Muzeum Historyczne w Lubinie
Lubin 2021–2023